



Kwestionariusz

585

h. jędas, interwjuowca, mijaia, "Kryminal" "rentaia" w S.S.R.R.

1. Imię i nazwisko: Goliński Fraucimko, W. ekonomista, lat 43, pedagog zawodowy, żonaty.

2. Data i okoliczności narodzięcia: Dnia 19. X. 1939 doświadczył do niewoli w Równem, a dzień 15 to na dworcu Kolejowym. Z tam przewieziono do Siepatówki, a po 8 <sup>dnia</sup> dniowym pobycie - przemo doniesiony do Łodzie i a ~~z~~ z tam przwieziono do Dubna. Następnie przemo przewieziono nas do Radziwiłowa, gdzie przebywaliśmy do grudnia 1940, z tam przewieziono przynajmniej do ułaskawienia do Brześcia - a z tam na pracę na lotnictwie w miejscowości Stawki k. Tarnopola. Po rozpuszczeniu wojska - przemo przewieziono nas przemo do Płotawicy, oddległej ponad 600 km. od Tarnopola. Cierpieć było głód, chłód, nęstwa, brak wody ~~prze~~ i w czasie całej drogi. Po drodze wielu ludzi padło z nęstwa - o losach tych do dziś dnia nie wiadomo. Z Płotawicy przwieziono (na otwartych platformach) rozjeżdżaliśmy do Starobiszewa, gdzie w sierpniu 1941 - wcielono nas do szeregu organizującej się armii polskiej.

Nasze obawy na terenie Polki były dość uspokojone - mieszkańcy bawili w budynkach uszowanych, gdzie były piekarnie, domy - ziemniki. Natomiast bardzo złe warunki były w obozie na terenie sowieckim. Tam spado było na ziemi, niejednostkownie uszowanej, nie było okrycia - nie było po podzielnik - w nie-uciszony sposób się marilo.

Jedni chodzili o kład narodowicy - wędkaie przewiezionych. Wśród to byli Polacy - polscy i obcokrajowcy. Ci młodzi natomiast i tacy byli Ukraińcy i Białorusini.



Stosunek ludzki N.K.W.D. uważał był za wyjątkowy, bo mieli na myśli to, że jeżeli podczas śledztwa czegoś nie dowiedzieli, to tylko dlatego, że w tym momencie nie do ludzi - mogą zdobyć jakies wiadomości. Te jednakowe, oile były - nie miały najmniejszego dla nich znaczenia, gdyż oparte były na kłamstwie - a wymagano tylko, by mieć spokój, by więcej na owe dochodzenia <sup>nie</sup> wchodzić.

Byłoby także śledztwo miało miejsce w pracy - co wymagało ogromnie cierpliwości ludzi.

Warunki higieniczne były fatalne - Największą plagą były wreszcie i przebieg - a to tylko z powodu brudu i braku miejsca w pomieszczeniach. Stosownie jednak, owe warunki niegodziły poprawie - bo probudowali siebie: dezynfekowały, tak że plaga wód woda się zmniejsza.

Opieka lekarska była dwojga. Specjaliści jej lekarskiej pomocy. Ciężko jednak dbali o stan zdrowotny ludzi. Stawali się, by nie chorzy nie pracowali - dawali bowiem wolnicę. Zdawało się, że lekarze oni mieli lepsze wyniki ze strony ludzkiej obrony z powodu nadmiernej ilości chorych - wolnicę od pracy, co według ich przekonania było niekorzystne, jeżeli chodzi o wypełnienie jakiejś pracownicy roboty. W dniu wypadku lekarzy nie było i przysłali ich na roboty, za to, że dwoje troszkę stawali się o stan zdrowotny swoich kolegów.

Specjalistom uważał uważa <sup>był</sup> w tych obrach, gdzie przebywał. Zdawało się, że nie było wypadku podminowania tego ciężko widział mieć. Epidemii żadnych nie było.

W obrze w Stanbriku kwatera <sup>rewołucyjny</sup> i wraz z około 3000 ludzki w wagonach francuzów - przyjeżdżającym do Tocha, gdzie zaczęto organizować armię.

Mnie przydzielono do 6 pułku art. lekkiej, a było to we wrześniu 1941 r.

St. ogu. Francuzek Goliniski.